

Roman Misiak

Ks. Piotr Wawrzyniak : człowiek -
kapłan - społecznik (1849-1910) :
wystawa na Wydziale Teologicznym
Uniwersytetu Szczecińskiego : 1-15
grudnia 2010 roku

Colloquia Theologica Ottoniana nr 1, 216-224

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

mów, zwłaszcza gdy zaczęły się rozchodzić pogłoski o cudach dziejących się przez nią. Opat Heinrich II (1479–1493), jak podają kroniki, oburzony tym bałwochwalstwem, polecił Różę zniszczyć²².

Tak przedstawia się historia jedynej Złotej Róży w dawnej diecezji kamieńskiej.

**KS. PIOTR WAWRZYNIAK, CZŁOWIEK – KAPŁAN
– SPOLECZNIK (1849–1910).
WYSTAWA NA WYDZIALE TEOLOGICZNYM
UNIwersYTETU SZCZECIŃSKIEGO
(1–15 GRUDNIA 2010 ROKU)**

Ks. Roman Misiak

Wydział Teologiczny Uniwersytetu Szczecińskiego

Wystawa poświęcona ks. Piotrowi Wawrzyniakowi została zainspirowana 100. rocznicą śmierci wybitnego Wielkopolanina, który zmarł 9 listopada 1910 roku po przeszło sześćdziesięciu latach bardzo aktywnego życia. Była to jedna z kilku inicjatyw w szczecińskim środowisku dedykowanych *niekoronowanemu Królowi Polski w czasach zaborów*, jak z szacunkiem pisano w niemieckim dzienniku „Berliner Tageblatt” po jego śmierci.

Organizatorzy wystawy, studenci teologii Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, przygotowujący się do kapłańskiej posługi, pod kierunkiem autora omówienia, korzystając z sugestii i konsultacji naukowej historyka Kościoła ks. dr hab. Grzegorza Wejmana prof. US, skupili się na próbie syntetycznego, siłą rzeczy skrótego, przybliżenia osoby i działalności ks. Wawrzyniaka. W interesujący i reprezenta-

²² *Daselbst richteten die Monnliche grossen Unglawben mit an und machten den Pawren und simpeln Lewten Frud, wie es so sei heilig ein Dinck were, und were von Rhom khomen, und der Bapst hette es irem Fursten geschenckt, das die Lenge die Lewte es vor Heiligtumb hielten und anbeteten und ir Opffer dahin brachten. So kham aber darnach ein from Abt, Heinrich geheissen. Derselbig sahe, das von der Rose eine Abgotterey war gemacht, und zerbrach sie, domit sie hinfurter kein Ergernus gebe*, T. Kantzow, *Chronik...*, t. I, s. 221; tenże, *Pomerania...*, s. 306–307. Por. J. Bugenhagen, dz. cyt., s. 140; H. Hoogeweg, dz. cyt., s. 287–289; N. Buske, dz. cyt., s. 42; J. Zdenka, dz. cyt., s. 10.

tywny sposób dokonali wyboru zdjęć dotyczących bohatera wystawy, opatrując je odpowiednimi opisami. Prezentacja zadziwiła bogactwem wątków, ale nie przytłoczyła, gdyż zostały one podane w sposób harmonijny i przystępny dla odbiorcy.

Temat ekspozycji: „Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek – kapłan – społecznik” oddaje główne płaszczyzny eksponowanych treści. Oglądając prezentację, można było, z perspektywy stulecia, zobaczyć zadziwiającą aktualność wzniosłych idei, którymi kierował się w swoim działaniu ks. Wawrzyniak, jak również kontynuację dawno temu zapoczątkowanych dzieł. Oglądający wystawę mieli okazję poznać kogoś, kto rozumiał człowieka i realizował w praktyce społeczny wymiar wiary chrześcijańskiej. Mieli możliwość obcowania z postacią wybitną i kreatywną, z osobowością niesłychanie barwną i dojrzałą, z osobą wyjątkowo zasłużoną, z prekursorem nauki społecznej Kościoła na przełomie XIX i XX wieku, na miarę dzieła bł. ks. Adolfa Kolpinga (Ojca rzemieślników), działającego w tym czasie w niemieckim środowisku.

Ekspozycja została rozmieszczona na 6 tablicach. Zgodnie z tytułem składały się na nią trzy zasadnicze bloki tematyczne, poświęcone ludzkiej, kapłańskiej i społecznikowskiej sylwetce ks. Wawrzyniaka, z uwzględnieniem pewniej chronologii. Były one dopełnione i niejako zamknięte w czasowej klamrze przez treści obrazujące tło historyczne działalności oraz trwanie jego dokonań, a także pamięci o ks. Piotrze Wawrzyniaku dzisiaj. Integralną częścią wystawy był podręczny biuletyn informacyjny dla oglądających ekspozycję.

Wystawę otwierała tablica osadzająca w kontekście historycznym życie i działalność wielkopolskiego społecznika. Przypomniano, że w 1795 roku państwo polskie, którego początki sięgają X wieku, przestało istnieć, tracąc możliwość politycznego samostanowienia. Choć w ciągu stuleci upadało wiele państw, rozbiory Rzeczypospolitej były wypadkiem bez precedensu. Sąsiedzi podzielili ją kawałek po kawałku, zachowując przy tym pozory prawa: I i II rozbiór zatwierdził polski sejm. Trzeciego uznać nie mógł, gdyż wraz z państwem przestał istnieć. Jednakże nawet wtedy sąsiednie mocarstwa zadbały o fikcję praworządności: Stanisław August Poniatowski „dobrowolnie” zrzekł się korony.

Ziemię Wielkopolski zostały włączone do Królestwa Prus. Rozpoczął się proces germanizacji, rugowania języka polskiego ze szkół. Nauczycieli-Polaków usuwano, na ich miejsce zatrudniając Niemców. W 1876 roku wycofano ostatecznie język polski z sądownictwa i urzędów na całym obszarze zaboru pruskiego. Szykanowano także Kościół, by osłabić jego wpływ na społeczeństwo. Cała administracja pruska nastawiona została na paraliżowanie działalności polskiej, zarówno publicznej, jak i prywatnej.

Rząd pruski sprowadzał z głębi Prus kolonistów niemieckich, w większości protestantów, i osiedlał ich na anektowanych terenach Rzeczypospolitej.

Działalność ks. Piotra Wawrzyniaka przypadła na czas zaborów, czas braku polskiej państwowości. Zawierała się w okresie między Powstaniem Styczniowym (1863 r.) a odrodzeniem Polski po I wojnie światowej. Był to okres znamieny w życiu polskiego społeczeństwa. W świadomości Polaków dokonywał się wówczas pewien przełom. Zawiodły całkowicie nadzieje, jakie wiązano z walką zbrojną o odzyskanie państwowości. Główną ideą działalności polskiej stały się hasła „pracy u podstaw” i „pracy organicznej”. Wzywały one wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego do podjęcia solidarnego wysiłku na rzecz dobra wspólnego, czyli rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego oraz umocnienia więzi społecznych.

Druga tablica została poświęcona przedstawieniu ludzkiej sylwetki ks. Wawrzyniaka. Była to niesłychanie ważna część wystawy, pozwalająca zrozumieć źródła determinacji, rozmachu i bogactwa jego dokonań. Przyszły kapłan i działacz społeczny urodził się 30 stycznia 1849 roku w Wyrzece k. Śremu w rodzinie chłopskiej. Od najmłodszych lat poznał trud pracy na roli i mozół życia niższych warstw społecznych. Wzrastał w szczerze religijnej i patriotycznej atmosferze domu rodzinnego, w której ceniono umiejętności i wiedzę. Nie bez trudności, wynikających ze swego chłopskiego pochodzenia, zdobywał wykształcenie, najpierw w szkole powszechnej, a później w gimnazjum w Śremie, gdzie z pasją włączał się w działalność tajnej organizacji patriotycznej „Mariana”, która za cel stawiała sobie naukę języka ojczystego, poznawanie literatury i historii Polski. W czasie Powstania Styczniowego próbował bezskutecznie dołączyć do powstańczego oddziału.

Ostatecznie po bardzo dobrze zdanym egzaminie dojrzałości rozpoczął studia teologiczne, pragnąc zostać kapłanem. Studiował w Gnieźnie, Poznaniu i Münster. W dziedzinie nauk teologicznych z zamiłowaniem oddał się studiom nad dziejami Kościoła. Przyjmując święcenia kapłańskie w wieku 24 lat, posiadał kulturę i poziom wiedzy, odpowiadający modelowi dziewiętnastowiecznego kapłana, inteligenta. Był genialnym samoukiem. Nigdy nie studiował zagadnień ekonomicznych w sposób usystematyzowany, ale w krótkim czasie zdobył szeroki zakres wiedzy w dziedzinie ekonomii i bankowości. Opanował podstawy prawa, zwłaszcza te jego działy, które dotyczyły działalności ekonomicznej. Poznawał publikacje dotyczące bankowości i spółdzielczości. Wykształcenie teoretyczne poszerzał poprzez obserwację zjawisk ekonomicznych. Kompetencje i znajomość wiedzy fachowej odzwierciedlają jego artykuły szkoleniowo-informacyjne publikowane na łamach między innymi „Poradnika dla Spółek”.

Ksiądz Wawrzyniak cechował się bystrością i przenikliwością osądu, zdolnością koncentracji i trafiania w sedno sprawy, sumiennością, punktualnością i uczciwością, poszanowaniem dla przepisów prawa. Siłą woli tłumił reakcje emocjonalne, które się pojawiały w jego zachowaniach. Wiedział do czego dąży i w jaki sposób chce swój cel osiągnąć. W jego osobowości dominowała przede wszystkim wola. Prowadził bardzo uporządkowany tryb życia. Nie lubił niezapowiedzianych wizyt, lecz niespodziewanych gości podejmował otwartym sercem. Potrafił pracować niezależnie od dolegliwości cielesnych czy zewnętrznych. Rozkład zajęć układał szczegółowo nawet z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem. Rygorystycznie realizował nakreślony sobie program. Wykazywał duże zainteresowanie przyrodą, interesował się literaturą piękną. Cenił nowe pomysły i innowacje. Interesowały go wszelkie wynalazki ówczesnego świata, na przykład kinematografia. W rozległej sferze działalności okazał się znakomitym znawcą psychiki ludzkiej. Unikając konfliktów, inspirował i wspierał pozytywne działania, dlatego szanowano go nie tylko jako kapłana, ale również jako dobrego człowieka.

Był człowiekiem wysokim, postawnym z dużą nadwagą. Z jego oblicza biła powaga i energia, co uwidoczniły prezentowane zdjęcia. Miał bardzo silny i wytrzymały na trudy organizm, dzięki czemu mógł prowadzić intensywny, wręcz wyczerpujący tryb życia. Koniec życia ks. Piotra Wawrzyniaka nadszedł szybko i niespodziewanie. Śmierć, z powodu ataku serca, nastąpiła w nocy z 9 na 10 listopada 1910 roku w Poznaniu, po posiedzeniu Rady Nadzorczej Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, którego był patronem. Przeżył 61 lat.

W tym miejscu ekspozycji przypomniano fakty dotyczące ostatniej ziemskiej drogi ks. Wawrzyniaka. Mianowicie to, iż pożegnanie zmarłego odbyło się w Poznaniu, a obrzędowi pożegnalnym przewodniczył bp E. Lipowski. Zgodnie z przedśmiertnym życzeniem, ks. Wawrzyniak został pochowany w Mogilnie. W pogrzebie uczestniczyło kilkanaście tysięcy osób (cała ludność Mogilna liczyła wtedy poniżej 5 tys.). Uroczystości pogrzebowe były więc wielką manifestacją narodową. Śmierć ks. Piotra Wawrzyniaka okryła żałobą wielkie rzesze współpracowników, całą Wielkopolskę oraz Rodaków, tęskniących i trudzących się dla odzyskania utraconej polskiej państwowości. Odpowiednio dobrane zdjęcie prezentował napis z tablicy nagrobnej: *Ksiądz Piotr Wawrzyniak – Wielki Syn Narodu*.

W te główne wątki, obrazujące ludzki wymiar postaci ks. Piotra Wawrzyniaka, wpisuje się jego powołanie i posługa kapłańska, przedstawione na kolejnej tablicy. Zaprezentowano w niej główne etapy życia kapłańskiego, zręby duchowości i dokonania na tym polu. Działalność duszpasterską ks. P. Wawrzyniaka od 1872 roku, obejmującą 38 lat, podzielono na dwa okresy. W pierwszym, ponad dwudziestosześcioletnim,

na stanowisku wikariusza w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Śremie, w archidiecezji poznańskiej, wyeksponowano jego katechetyczną pracę w śremskim gimnazjum u boku znanego społecznika ks. dr. Floriana Stablewskiego, późniejszego prymasa, arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. Postawa młodego wikariusza i jego zaangażowanie na niwie społecznej od początku posługi budziły sprzeciw władz pruskich. Znakiem tego sprzeciwu była niezgoda zaborców na objęcie przez ks. Wawrzyniaka w 1889 roku urzędu proboszcza parafii w Śremie, mimo próśb parafian i pisma polecającego od arcybiskupa poznańskiego. Został mianowany tymczasowym substytutem. W tym czasie sprowadził do Śremu siostry elżbietanki i odnowił kościół parafialny. W dekanacie śremskim pełnił funkcję sekretarza, a później także bibliotekarza dekanalnego. Po przyjęciu mandatu poselskiego do pruskiego Landtagu (1893–1898) z zapałem spełniał kapłańską i kaznodziejską posługę wobec polskich emigrantów w Berlinie. Także jego podróży do Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1896 roku towarzyszyła intensywna praca duszpasterska w polskich parafiach rzymskokatolickich. Wygłaszał tam między innymi kazania, podejmował próby pojednania przedstawicieli Kościoła polsko-narodowego z rzymską hierarchią, działał na rzecz pogodzenia się parafian z duszpasterzami i duszpasterzy między sobą. Ukoronowaniem tego etapu życia, wyraźną oznaką zaufania pasterzy Kościoła, w roku Srebrnego Jubileuszu Kapłaństwa (w 1897 r.) była prałacka godność ks. Wawrzyniaka, o którą prosił papieża Leona XIII abp Florian Stablewski.

Drugi, dwunastoletni okres kapłańskiej posługi połączono z nominacją na urząd proboszcza parafii pw. św. Jakuba w Mogilnie, która nastąpiła 22 grudnia 1898 roku. Etap ten naznaczony był harmonijną i serdeczną współpracą z wikariuszami, którym proboszcz dawał przykład życia oddanego Bogu i drugiemu człowiekowi. Podkreślono, że w posłudze parafialnej zapisał się jako wyśmienity organizator i gospodarz, zabiegający także o wymiar materialny i kulturalny powierzonej mu wspólnoty. Aż trudno uwierzyć, że wśród rozlicznych działań znajdował czas na zwyczajną kapłańską posługę wśród parafian skupiających się na przykład w kościelnych stowarzyszeniach matek, robotników, Bractwie Wstrzemięźliwości czy Towarzystwie Śpiewaczym.

Ks. Piotra Wawrzyniaka cechowała pogłębiona duchowość. Do jej podstawowych składników zaliczono pewien kult pracy. Pracy nad własnym rozwojem i pracy dla innych. W tym kontekście przytoczono trafnie fragment z jego pism: *Praca umysłowa przyczynia się do uduchowienia żywota, rozwijając myśl nad poziom, nadaje dzielności i hartu duszy do wytrwania w nieszczęściu. (...) Gdy duch jest silny, zdolny zwalczyć cielesne dolegliwości, nie ugnie się nawet na chwilkę. A biada gnuśnikom niezahartowanym na złą dolę losu, bo nieszczęście łatwo zmienić ich może w ludzi złych i szkodli-*

wych. Działal według własnej maksymy: *zasługi rzeczywistej nie ma bez pracy*, postrzegając zasługę w aspekcie eschatologicznym, to znaczy pamiętając, że kiedyś przyjdzie stanąć przed Odkupicielem z owocami swojej pracy. Ksiądz Wawrzyniak wysoko cenił praktyki religijne. Odprawiał regularnie Msze św. Odznaczał się umiłowaniem nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Był czcicielem św. Franciszka z Asyżu. Miał też szczególne nabożeństwo do św. Piotra, swojego patrona i głównych patronów Polski – św. Stanisława i św. Wojciecha. Jego ulubioną modlitwą był różaniec. Solidaryzował się z braćmi w kapłaństwie i na różny sposób niósł im pomoc, także w sferze materialnej, co przyniosło mu autentyczne poważanie wśród duchowieństwa. Przykładem działalności na tym polu było kierowanie drukarnią i księgarnią św. Wojciecha w Poznaniu czy założenie związku duchowieństwa „Unitas” i Domu Zdrowia dla Kapłanów Katolickich ze wszystkich ziem polskich w Zakopanem, popularnej i funkcjonującej do dziś „Księżówki”.

Na czwartej tablicy zaprezentowano bardzo bogaty materiał obrazujący działalność ks. Wawrzyniaka na szeroko pojętej niwie społecznej. Właściwie można powiedzieć, że ta część ekspozycji uwidacznia w osobie Wielkopolskiego Społecznika sformułowany dopiero w połowie XX wieku schemat działania w duchu katolickiej nauki społecznej, wyrażony w słowach: widzieć, oceniać, działać. Tak, z przedstawionych treści, wyłania się sylwetka człowieka, kapłana, który był wytrawnym obserwatorem środowiska, dostrzegającym rozległe i naglące potrzeby różnorodnych grup społecznych, oceniającym je w świetle Ewangelii i organizującym bez wytchnienia profesjonalne programy zmian na lepsze. Był doskonałym praktykiem. Rozwijał i doskonalił istniejące już stowarzyszenia. W razie potrzeby zakładał nowe organizacje. Był wrogiem partykularyzmu. Ucieleśniał swoim działaniem ideę jednoczenia wysiłków Polaków w dziedzinie społecznej, gospodarczej, politycznej i kulturalnej. Ten organizacyjny dynamizm w syntetycznym skrócie zaprezentowano w zestawieniu „Funkcje piastowane i wybrane dokonania społeczne ks. Piotra Wawrzyniaka w porządku chronologicznym”:

- lata 1872–1898 – wikariusz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Śremie,
- rok 1873 – prezes Towarzystwa Przemysłowego w Śremie, późniejszego Banku Ludowego (wiceprezes rady nadzorczej i kasjer banku),
- rok 1875 – prezes Kółka Rolniczego w Śremie,
- rok 1876 – dyrektor Banku Ludowego w Śremie,
- rok 1876 – założyciel Czytelni Ludowej w Śremie (załączek późniejszego Towarzystwa Czytelni Ludowych),
- rok 1877 – założyciel Stowarzyszenia Czeladzi Katolickiej w Śremie,

- rok 1877 – założyciel Biblioteki w Śremie,
- rok 1877 – patron Rady Towarzystw Przemysłowych,
- rok 1880 – prezes Towarzystwa Śpiewu Kościelnego św. Cecylii w Śremie,
- rok 1887 – prezes polsko-niemieckiego Towarzystwa Upiększania Miasta w Śremie,
- rok 1891 – patron Związku Spółek Zarobkowych,
- lata 1893–1898 – poseł do Sejmu Pruskiego,
- rok 1896 – założyciel Szkoły Gospodarstwa Kobiecego i Pracy Domowej w Śremie,
- rok 1896 – założyciel polskiej spółki „Sparbüchse” – „Skarbona”,
- rok 1897 – godność prałacka,
- rok 1897 – założyciel polskojęzycznej gazety „Dziennik Berliński” w Berlinie,
- rok 1898 – proboszcz parafii pw. św. Jakuba w Mogilnie,
- rok 1900 – założyciel spółki rolniczej „Rolnik”,
- lata 1902–1910 – kierownik Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu,
- rok 1905 – redaktor miesięcznika „Poradnik dla Spółek” (zał. w 1892 r.),
- rok 1907 – założyciel Związku Kapłanów „Unitas”,
- rok 1907 – autor „podręcznika” pracy spółdzielczej *Wskazówki dla członków rady nadzorczej w spółkach* (wydanie II w 1910 r.),
- rok 1908 – przewodniczący wydziału prawno-ekonomicznego Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk,
- rok 1909 – przewodniczący pierwszego sejmiku Towarzystwa Czytelni Ludowych,
- rok 1909 – założyciel spółki Towarzystwo Domu Zdrowia dla Kapłanów Katolickich w Zakopanem, potocznie zwanej dziś „Księżówką”, przewodniczący Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego z siedzibą w Poznaniu (najwyższa władza wyborcza dla wszystkich Polaków w Rzeszy).

Działalność ks. Wawrzyniaka wykraczała poza granice zaboru pruskiego. W Gietrzwałdzie na Warmii założył Bank Ludowy. Rozwijał kontakty z polskimi przedstawicielami ruchu spółdzielczego na Górnym Śląsku, dzieląc się doświadczeniami spółdzielczości wielkopolskiej. Jego aktywność społeczna stanowiła odpowiedź na wykup ziemi z rąk polskich właścicieli i działalność ziemską prowadzoną przez niemiecką Komisję Kolonizacyjną (tzw. Hakatę). Ksiądz Wawrzyniak osobiście założył „Spółkę Ziemską” w swojej parafii i w wielu innych miejscowościach. Do 1910 roku w Związ-

ku Spółek było 20 spółek ziemskich. Po jego śmierci, w pruskim „Posener Tageblatt”, można było przeczytać: *On też organizował opór przeciw Komisji Kolonizacyjnej, bo w polskich spółkach utworzył środki dla zaspokojenia polskiego głodu ziemi i umocnienia małej własności Polaków.*

Podjął działania na rzecz mieszkańców tych terenów Śremu, które były zalwane przez wylewy Warty. W 1884 roku udzielił z Banku Ludowego ulgowych kredytów poszkodowanym. Organizował pomoc zakładom H. Cegielskiego, pierwszej większej polskiej fabryce w Poznaniu, doradzając przekształcenie w spółkę akcyjną i wspierając je środkami finansowymi Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Z myślą o dzieciach, o wpajaniu nawyku oszczędzania, zainicjował „Złotą Skarboneę”, książeczkę oszczędnościową stworzoną w taki sposób, by jednocześnie stanowiła elementarz nauki geografii i historii Polski – czyli kraju, który nie istniał na mapach ówczesnej Europy. W miejscu wklejania znaczków z wartością zaoszczędzonych pieniędzy znajdowały się krótkie informacje o polskich miastach. Działal na rzecz obecności języka polskiego w kulcie religijnym. Pomagał polskim studentom w Berlinie. Spieszył z radą, wspomagał organizację „Bratnia Pomoc”.

W działalności społecznej napotykał niejednokrotnie na trudności i problemy, a nawet szykany ze strony władz niemieckich, zaniepokojonych rozwojem polskiego stanu posiadania, szczególnie w sferze gospodarczej i kulturalnej. Dlatego przestrzegał członków spółek przed mieszaniem działalności spółdzielczej z polityką. Sam dawał przykład takiej rozważnej postawy. Dzięki stosowaniu zasad apolityczności i pracy w ramach prawnych, dozwolonych przez władze zaborcze, chronił polskie organizacje społeczno-gospodarcze przed groźbą likwidacji.

Ostatnie dwie tablice prezentują współczesne znaki pamięci o pionierze wielkopolskich zmagani społecznych oraz kontynuację rozpoczętych przez niego dzieł. Z wystawy dowiadujemy się, że do dziś, oczywiście w dostosowanym do obecnych potrzeb kształcie, funkcjonują między innymi następujące inicjatywy powołane do życia czy współtworzone przez ks. Wawrzyniaka: Spółdzielczy Bank Ludowy im. ks. Piotra Wawrzyniaka i Towarzystwo im. Księdza Piotra Wawrzyniaka w Śremie, „Księżówka” – Centrum Formacyjno-Szkoleniowe w Zakopanem, Bank Spółdzielczy i Dom Kultury w Mogilnie, Wielkopolska Spółdzielnia „Rolnik”, Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu. Spośród miejsc upamiętniających życie i działalność Wielkopolskiego Społecznika wyekspozowano szkoły, ulice i pomniki. Są to obecnie następujące szkoły imienia ks. Wawrzyniaka: Niepubliczne Gimnazjum im. ks. P. Wawrzyniaka w Golinie, Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 im. ks. Piotra Wawrzyniaka (XXVII Liceum Profilo-wane, Technikum Elektryczno-Elektroniczne, Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 27,

XXVII LO dla Dorosłych, Technikum Uzupełniające nr 27 dla Dorosłych) w Poznaniu, Gimnazjum im. ks. Piotra Wawrzyniaka w Mogilnie, Gimnazjum nr 2 im. ks. P. Wawrzyniaka w Śremie Wielkopolskim. Spośród ulic noszących imię ks. Piotra Wawrzyniaka wyszczególniono takie miejscowości jak: Śrem, Kępno, Inowrocław, Wrocław, Komorniki czy Szczecin (od 1945 r.). Zaprezentowano również pomniki jemu poświęcone w Śremie i w mogileńskim parku oraz grobowiec na cmentarzu w Mogilnie. Interesującym elementem tej części wystawy był również wybór bibliograficzny prac dokumentujących dorobek życia i działalności ks. Wawrzyniaka.

Można żywić cichą nadzieję, że omówiona ekspozycja dostarczyła okazji do przypomnienia ważnego etapu dziejów polskiego społeczeństwa, tęskniącego za pełną wolnością, także polityczną. Być może dała również sposobność uświadomienia sobie, że w centrum dziejów stoi człowiek, że on jest najwyższą wartością życia społecznego, że jest protagonistą rozumnego i odpowiedzialnego rozwoju własnego i społeczności, w których żyje.